



**Меня зовут Аэлита Михайловна Знаменская, мне 37 лет,
я заместитель главного редактора газеты «Жуковские вести».**

Мне кажется, что свобода – это очень большая ответственность.
И, наверное, поэтому у нас ее никогда не будет, потому что в России вообще
не любят ответственность. Люди в России выбирают несвободу сознательно,
не потому что их кто-то заставляет – это просто удобно. Намного удобнее сказать,
что правительство молодцы, они всегда все делают правильно,
таким образом ты снимаешь с себя ответственность.

Свобода в России локальна, она где-то есть,
но критически мала и никогда не станет такой всеобъемлющей,
чтобы можно было сказать, что страна свободна.
Мне кажется, что у России в этом смысле будущее достаточно безрадостное.

**Nazywam się Aelita Michajłowna Znamienskaja, mam 37 lat,
jestem zastępcą redaktora naczelnego gazety „Żukowskie Wiesti”.**

Mnie się wydaje, że wolność to bardzo duża odpowiedzialność.
I dlatego u nas jej chyba nigdy nie będzie, bo w Rosji w ogóle nie lubią odpowiedzialności.
O wiele wygodniej powiedzieć, że rząd to zuchy, które zawsze wszystko robią dobrze,
ponieważ w ten sposób zrzucasz z siebie jakąkolwiek odpowiedzialność.
Ludzie w Rosji rezygnują z wolności świadomie, nie dlatego że ktoś ich zmusza,
tylko tak jest po prostu wygodnie, bo nie muszą myśleć samodzielnie,
ponosić odpowiedzialności.

Wolność w Rosji jest lokalna, czyli gdzieś istnieje, ale jej obszar jest krytycznie mały
i nigdy nie będzie tak powszechna, żeby można było powiedzieć, że ten kraj jest wolny.
Wyda mi się, że przyszłość Rosji pod tym względem jest niewesoła.



Меня зовут Александр Валентинович Устинов, мне 55 лет, сейчас я слесарь – это спокойная, размеренная работа.

Я поправился, как друзья говорят, окабанел – в общем, я такой работяга. То, что происходило на Украине, я расцениваю как государственный переворот, который сделали извне американские спецслужбы вместе с европейскими, – это однозначно. Я за свободу когда можно общаться, дружить... А война дисциплинирует, уже ставит рамки, границы, свой-чужой, нет свободы, всё! Ты уже не свободен, ты с автоматом и должен стрелять в него, потому что он в тебя стреляет – это же ужасно. Никакой свободы.

Результат достижения свободы должен быть именно такой, чтобы люди друг с другом встречались, дружили, любили, семьи заводили, чтобы происходило братство.

Nazywam się Aleksander Walentinowicz Ustinow, mam 55 lat, teraz jestem ślusarzem – to spokojna, regularna praca.

Przytyłem, jak mówią znajomi, wyglądam jak dzik – krótko mówiąc, jestem robociarzem. To, co się wydarzyło na Ukrainie, uważam za zamach stanu, który realizowały z zewnątrz amerykańskie służby specjalne wraz z europejskimi – to jest oczywiste.

Jestem za taką wolnością, kiedy można się spotykać, przyjaźnić... A wojna dyscyplinuje, stawia ramy, granice, swój-obcy, nie ma wolności, koniec! Już nie jesteś wolnym człowiekiem, masz w ręku broń i musisz strzelać do niego, bo on strzela do ciebie – przecież to jest straszne. Żadnej wolności. Rezultat osiągnięcia wolności powinien być właśnie taki, żeby ludzie spotykali się, przyjaźnili, kochali, zakładali rodziny, żeby nastąpiło braterstwo.



Меня зовут Александр Александрович Малиновский, мне 46 лет, я филолог, сейчас уже, наверное, могу сказать, что я писатель.

В общем я определил бы себя скорее всего как анархо-коммуниста с важной экологической составляющей, причем экологической даже не в смысле просто защиты природы как человеческого окружения – для меня кажется очень важным равенство и свобода не только людей, но живых существ вообще. Люди и животные для меня составляют некоторый общий континуум, общее живое пространство, общее пространство солидарности, потенциальной, по крайней мере. Свобода любого живого существа и человека может полностью реализоваться при отсутствии не только института власти, с сопутствующими ему всегда полицейскими органами, тюрьмами, армией, но и при отсутствии института собственности.

Nazywam się Aleksander Aleksandrowicz Malinowski, mam 46 lat, jestem filologiem, teraz chyba mogę powiedzieć, że też pisarzem.

Ogólnie określiłbym siebie jako anarcho-komunistę z ważnym elementem ekologicznym, przy czym ekologicznym nie w sensie po prostu obrony przyrody jako pewnego otoczenia człowieka, tylko dla mnie równość nie tylko ludzi, lecz istot żywych w ogóle jest najważniejsza. Ludzie i zwierzęta dla mnie tworzą pewne wspólne kontinuum, wspólną naturalną przestrzeń, wspólną przestrzeń solidarności przynajmniej. Wolność każdej żywej istoty i człowieka może się w pełni realizować tylko wtedy, kiedy nie będzie instytucji władzy z towarzyszącymi jej organami policji, więzieniami, armią i kiedy nie będzie prawa własności.



**Меня зовут Саша Портянникова, мне 28 лет,
я хореограф или, правильнее, танцевальный художник,
мы сейчас используем такой термин.**

Я занимаюсь современным танцем, мы с коллегой организовали танцевальный кооператив «Айседорино горе», и это является основной нашей деятельностью. Помимо этого я работаю в центре танца и перформанса «Цех» и там преподаю, курирую образовательные проекты.

Свобода для меня – это моя внутренняя сущность, это то право, которое у меня никто не может отнять, оно просто есть со мной всегда. Я надеюсь.

**Nazywam się Sasza Portiannikowa, mam 28 lat, jestem choreografem,
albo artystą tańca, tak teraz to nazywamy.**

Zajmuję się choreografią współczesną, z koleżanką organizowałyśmy zespół „Biesiada Isadory”; to jest nasza działalność podstawowa.

Poza tym pracuję w centrum tańca i performance „Cech”, gdzie wykładam i jestem kuratorką projektów edukacyjnych.

Wolność dla mnie to moja wewnętrzna istota, to prawo, które mam, którego nikt nie może mi zabrać, po prostu zawsze jest ze mną. Mam nadzieję.



**Меня зовут Анастасия Николаевна Мельник, мне 25 лет,
я пресс-секретарь проекта «Сеть».**

Политический принцип молодежного проекта «Сеть» – простой, мы в первую очередь за Путина, мы поддерживаем российскую власть.

Путин и его команда – это первые постсоветские люди, нашедшие смелость сказать миру: «Мы есть, с нашим мнением придется считаться».

Владимира Путина мы воспринимаем как отца.

И для меня это понятие даже чуть больше, потому что я росла без отца и, наверное, уже в возрасте 12 лет начала смотреть, как он ведет себя, как он делает заявления, как вообще управляет страной, и для меня его образ стал неким образом отца.

Для меня свобода, наверное, в первую очередь это независимость.

Можно говорить о свободе финансовой, экономической, политической.

Вот для меня свобода – это, наверное, общее такое понятие. И сказать, что свобода есть что-то одно, я бы не могла.

**Nazywam się Anastazja Nikołajewna Mielnik, mam 25 lat,
jestem rzecznikiem prasowym projektu „Sieć”.**

Zasada polityczna projektu młodzieżowego „Sieć” jest prosta – my przede wszystkim popieramy Putina, wspieramy władzę rosyjską. Putin i jego ekipa to są pierwsi ludzie, którzy znaleźli w sobie odwagę, żeby powiedzieć światu: „Jesteśmy tu, musicie się z nami liczyć”. Władimir Putin jest naszym ojcem. Dla mnie – bo dorastałam bez ojca i chyba już w wieku dwunastu lat obserwowałam, jak on się zachowuje, co mówi, jak rządzi. Dla mnie jego wizerunek stał się niejako wizerunkiem ojca.

Dla mnie wolność jest przede wszystkim niezależnością.

Możemy mówić o wolności finansowej, ekonomicznej, politycznej.

Dla mnie wolność jest takim ogólnym pojęciem.

I chyba nie mogę powiedzieć, że wolność jest czymś jednym.



**Меня зовут Андрей Сергеевич Непомнящих, мне 55 лет,
я школьный учитель.**

Дверь к свободе открывается изнутри, мы сами должны ее открыть. Но я боюсь, люди, которые прошли крепостное право, которые прошли две войны, гражданскую войну, которые прошли сталинскую чистку, не способны открыть эту дверь. Более того, мне кажется, здесь этот вот русский рабский дух еще сформирован православием. Не всем нужна свобода. Она нужна, наверное, десяти процентам людей. Остальным нужна колбаса.

У меня есть собака Цыган. На цепи сидит в будке. Я ее пробовал выпускать весной: «Беги, Цыган». Он побегал и вернулся. И шею мне подставляет: прицепляй меня сюда и наливай мне миску помоев. Не нужна свобода, поэтому ее и не будет.

Я думаю, если кратко сказать: свобода – это отсутствие страха.

**Nazywam się Andriej Siergiejewicz Niepomniaszczych, mam 55 lat,
jestem nauczycielem.**

Drzwi do wolności otwierają się od środka, sami musimy je otworzyć. Ale obawiam się, że ludzie, którzy przeszli przez prawo pańszczyźniane, przez dwie wojny i wojnę domową, przez czystki stalinowskie, nie są w stanie otworzyć tych drzwi.

Poza tym wydaje mi się, że ten rosyjski duch niewolniczy jest uformowany przez prawosławie. Nie wszyscy potrzebują wolności.

Jest potrzebna może 10 procentom ludzi. Reszta potrzebuje kielbasy. Mam psa, wabi się Cygan. Siedzi na łańcuchu w budce. Na wiosnę próbowałem go wypuścić: „biegnij, Cyganie”. Pobiegał sobie i wrócił. I szyję mi podstawia: przywiąż mnie do łańcucha i napełnij miskę zlewkami.

Wolność nie jest także potrzebna, dlatego jej nie będzie.

Myślę, że gdybym miał krótko sformułować: wolność to brak strachu.



**Меня зовут Бакия Бахитовна Касимова, мне 37 лет,
я окончила медицинскую школу. Сейчас не работаю.**

Я знала одну женщину, она замуж вышла за человека из Казахстана,
и потом предложила мне работу в Москве, в России.

После этого мы [три женщины, два мужчины] работали в подвале, в магазине.
Обед, ужин – на полу сидели, на полу кушали. Когда не можешь быстро кушать
– били. Фольгой или палкой. У меня зубы сломаны были, уже поставила.

Вот здесь зубы сломал – передние, четыре зуба, когда бил.
Мы оттуда не выходили. Я там 10 лет работала, 10 лет на улицу не выходила.
Там кушали, душ тоже там, туалет тоже там был. И в подвале мы спали.
Да, [теперь] я свободный человек, слава богу. Я рада, что свободная хожу.

**Nazywam się Bakija Bachitowna Kasymowa, mam 37 lat,
ukończyłam szkołę medyczną. Teraz jestem bez pracy.**

Znałam jedną koleżankę, która wyszła za mąż za człowieka z Kazachstanu;
później zaproponowała mi pracę w Moskwie, w Rosji.

Potem pracowaliśmy w piwnicy w sklepie [trzy dziewczyny i dwóch chłopaków].

Obiad i kolację jedliśmy na podłodze. Kiedy jedliśmy za wolno, bito nas.

Rolką folii albo kijem. Miałam wybite zęby, ale już wstawiłam.

O, tutaj zęby wybił – przednie, cztery zęby, kiedy bił.

Nie wychodziliśmy stamtąd. Pracowałam przez dziesięć lat i przez dziesięć lat
nie wychodziłam na ulicę. Jedliśmy tam, braliśmy prysznic, tam mieliśmy też toaletę.

I spaliśmy w piwnicy.

Tak, [teraz] jestem wolnym człowiekiem, dzięki Bogu. Cieszę się, że jestem wolna.



Меня зовут Евгений Беляков, мне 28 лет и я ЛГБТ-активист.

Будучи геем в России, я с учетом всех факторов все-таки себя не чувствую свободным. Я знаю, что многие мужчины и женщины ЛГБТ в России очень смелые и храбрые, они часто говорят о том, что свобода – это то, что у тебя внутри, внутреннюю свободу никто не может забрать... Я согласен с этим, но никто из нас не живет в лесу, мы все живем в обществе. Поэтому каждый день эта моя внутренняя свобода сталкивается с той несвободой, которая есть вокруг.

Для меня свобода это некое средство, она не является самоцелью. Средство, с помощью которого ты можешь вести диалог, выражать свои идеи, или выражать себя, но это не является финальной целью. Это всего лишь универсальное средство, с помощью которого мы можем изменить все к лучшему, изменить политическую систему и устройство внутри общества, избавиться от предрассудков... Свобода это как некое горлышко, через которое идет вода, но вода должна идти дальше.

Nazywam się Jewgienij Bielakow, mam 28 lat, jestem aktywistą LGBT.

Będąc gejem, w Rosji jednak nie czuję się wolny. Wiem, że dużo przedstawicieli LGBT w Rosji jest śmiałych i odważnych, często mówią, że wolność jest w człowieku, nikt nie może odebrać wolności wewnętrznej... Zgadzam się z tym, ale nie mieszkamy przecież w lesie, tylko w społeczeństwie. Dlatego codziennie moja wewnętrzna wolność napotyka zewnętrzną nieswobodę, która nas otacza.

Dla mnie wolność nie jest celem samym w sobie. To środek, za którego pomocą możemy prowadzić dialog, wyrażać swoje pomysły albo wyrażać siebie, ale to nie cel.

Tylko uniwersalny środek, za którego pomocą możemy wiele zmienić na lepsze, zmienić system polityczny, społeczeństwo, pozbyć się uprzedzeń... Wolność jest jak szyjka butelki, przez którą przepływa woda, ale ta woda musi płynąć gdzieś dalej.



**Меня зовут Георгий Аликашвили, мне 46 лет,
я руководитель логистической компании.**

Что важно в первую очередь – это человеческая личность и ценность человеческой жизни. А все остальное – даже не вторично. В центре идеи должна стоять жизнь человека и его развитие, а не эфемерное понимание государства, тем более, что в нашей истории государством, от имени государства были убиты миллионы соотечественников. Я имею в виду 30-е годы.

Пусть лучше в центре всего будет человеческая жизнь. Для меня это свобода.

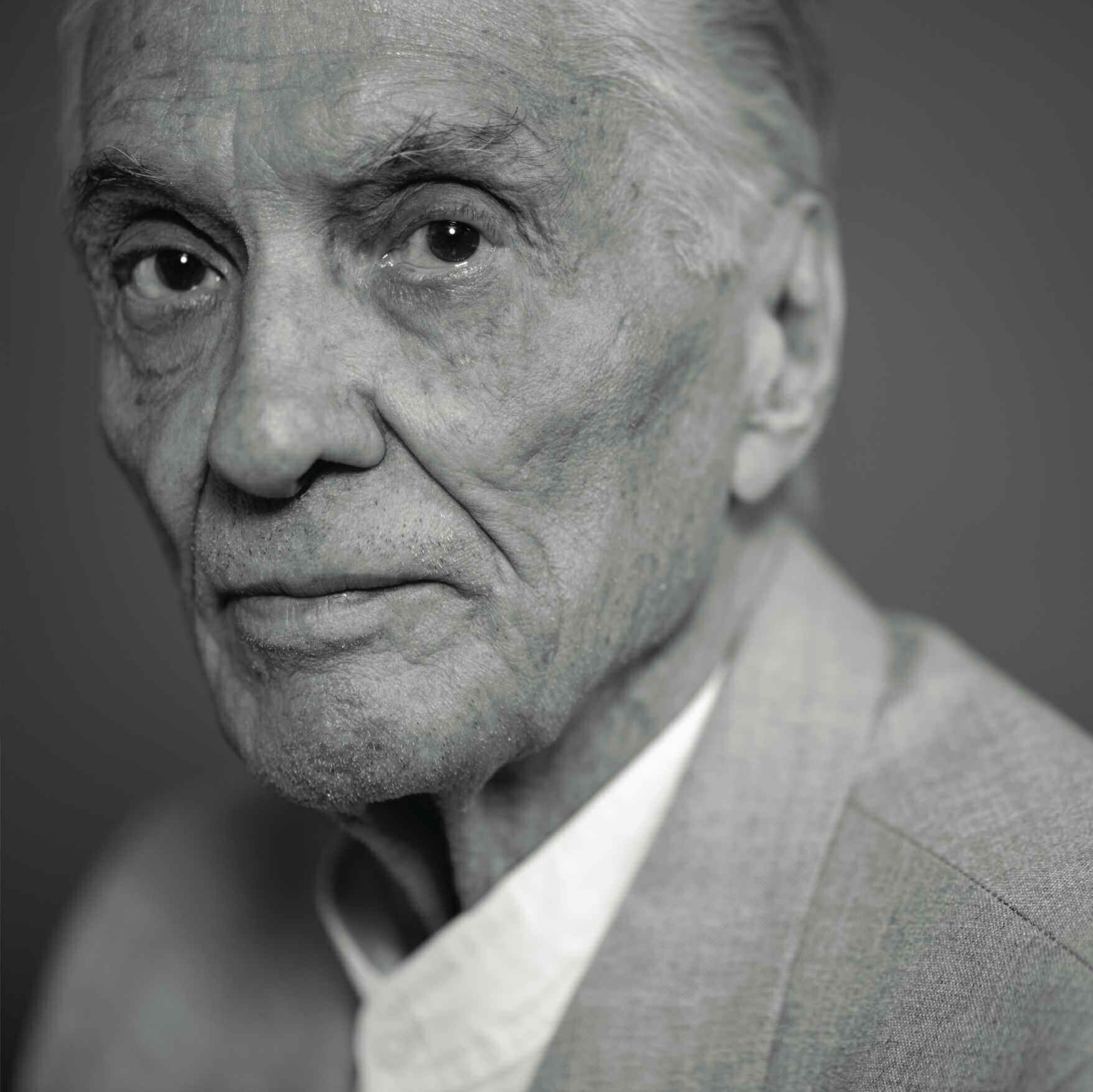
**Nazywam się Gieorgij Alikaszwili, mam 46 lat,
jestem dyrektorem firmy logistycznej.**

Przede wszystkim ważny jest człowiek jako jednostka i wartość życia człowieka. Cała reszta nie jest nawet drugorzędna. W centrum uwagi powinno znajdować się życie człowieka, jego rozwój, a nie efemeryczne pojęcie "państwo", tym bardziej że w naszej historii w imieniu państwa zabito miliony obywateli.

Mam na myśli lata 30.

Lepiej niech w centrum wszystkiego będzie życie człowieka.

Dla mnie to właśnie jest wolność.



Меня зовут Юрий Львович Фидельголец, мне 88 лет.

Я родился в Москве, учился в Москве и был арестован в Москве.
Нас привезли из тайшетского лагеря в порт Ванино для отправки на Колыму.
У нас, как у фашистов в немецких лагерях, существовали специальные команды:
когда людей отправляли на развод, на работу, играл небольшой оркестрик.
Около вахты расстрелянных тоже выволакивали и клали рядом,
чтобы заключенные, которые проходили мимо, смотрели.
Чтобы у них не возникла мысль бежать из лагеря.
Свобода – это святое дело, дай Бог, чтобы у нас было все свободно, дай Бог!
У нас по-настоящему никогда не было этой свободы, и вряд ли, наверное,
будет. Это мое глубокое убеждение на опыте жизни.

Nazywam się Jurij Lwowicz Fidelgolec, mam 88 lat.

Urodziłem się w Moskwie, chodziłem do szkoły w Moskwie,
i zostałem aresztowany w Moskwie.
Przewieźli nas z łagru tajszeckiego do portu Wanino dla wysyłki na Kołymę.
U nas – jak u faszystów w obozach niemieckich – w łagrach były zespoły i jak ludzie szli
do pracy, grała niewielka orkiestra. Przy bramie obozu kładli trupy rozstrzelanych,
żeby przechodzący więźniowie patrzyli na nie.
Po to, żeby nie przyszła im do głowy myśl o ucieczce z obozu.
Wolność to święta sprawa. Daj Boże, żebyśmy byli wolni, daj Boże!
U nas prawdziwej wolności nigdy nie było i najpewniej nigdy nie będzie.
Takie jest moje głębokie przekonanie, wynikające z doświadczeń mojego życia.



Меня зовут Иван Олегович Ермолаев, мне 15 лет, я пишу стихи.

Понятия свободы и любви для меня, в общем, тождественны. Вообще, мне было бы, наверное, трудно объяснить это как-то рационально, я почувствовал это очень рано. До того, как начал писать стихи, я точно это почувствовал. Мне кажется, что в те минуты, когда я чувствую себя абсолютно свободным я созерцаю пустоту, выражаясь в терминах буддизма. Я ощущаю пустоту, когда я, говоря по-христиански, прибываю в Боге, я чувствую также и любовь. При этом я не могу сказать, чтобы эта любовь была к чему-то, это любовь вообще. Не та, которая лежит в руках, скорее, которая подобна воздуху вокруг твоей головы или холодной воде в жаркий день.

Nazywam się Iwan Olegowicz Jermołajew, mam 15 lat, piszę wiersze.

Pojęcia wolności i miłości dla mnie są tożsame. W ogóle jest mi trudno to wytłumaczyć racjonalnie, bardzo wcześnie to poczułem. Jeszcze zanim zacząłem pisać wiersze, poczułem to bardzo wyraźnie. Wydaje mi się, że w tych momentach, kiedy czuję się absolutnie wolny, wnikam w pustkę, jak mówią buddyści. Kiedy doświadczam pustki, albo mówiąc po chrześcijańsku – przebywam w Bogu, wtedy czuję też miłość. Przy tym nie mogę powiedzieć, że jest to miłość do czegoś, jest to miłość w ogóle. Nie ta, którą można dotknąć, tylko taka podobna do powietrza dookoła twojej głowy albo do chłodnej wody w upalny dzień.



**Меня зовут Кирилл Каледа, мне 57 лет, я протоиерей,
настоятель храма святых Новомучеников и Исповедников
Российских в Бутове.**

Свобода – конечно, достаточно сложное понятие, которое является одним из основополагающих понятий при формировании личности человека.

В Евангелии четко сказано о другой свободе: Господь наш, Иисус Христос, на тайной вечере сказал: «Познайте истину, и истина сделает вас свободными».

В современной России есть много моментов, которые ограничивают свободу человека, но если говорить о свободе внутренней, в России человек может быть свободен. И, слава Богу, что сейчас, несмотря на определенные трудности, человек в России имеет возможность сделать свободный выбор относительно своего религиозного устройства, своего религиозного выбора. Это в России есть.

С моей точки зрения, это самое главное и самое важное.

**Nazywam się Kirył Kaleda, mam 57 lat, jestem protojerejem,
proboszczem cerkwi.**

Wolność oczywiście jest dosyć skomplikowanym pojęciem, które leży u podstaw kształtowania się osobowości człowieka. W Ewangelii jasno powiedziano o innej wolności:

Pan nasz Jezus Chrystus na Ostatniej Wieczerzy powiedział:

„Poznajcie prawdę, a prawda was wyzwoli”.

We współczesnej Rosji jest dużo momentów, które ograniczają wolność człowieka, ale jeśli mówimy o wolności wewnętrznej, to człowiek w Rosji może być wolny.

Dzięki Bogu teraz człowiek mimo pewnych trudności może dokonać wyboru w sprawie poglądów religijnych. Z mojego punktu widzenia to jest najważniejsze.



Меня зовут Лида Мониава, мне 26 лет, я работник детского хосписа.

Принято считать, что детский хоспис – это страшное место, там смерть детей, это очень тяжело. Да, действительно, это так. В месяц у нас умирает где-то восемь детей. Это дети, с которыми мы дружили, с которыми мы сидели ночью, пока они умирали. И да, это тяжело. Но при этом у нас есть еще двести детей, тоже наших друзей, у которых сегодня, наоборот, все хорошо. Сегодня они ходили в планетарий, сегодня они плавали в бассейне, сегодня у них день рождения, сегодня они первый раз сели и сами смогли что-то поесть.

И вообще-то в хосписе гораздо больше радостей. Если ребенку становится совсем плохо, его увозят в реанимацию, и родителей туда уже не пускают, ребенок там лежит один, привязанный, маму не пускают. Мы постоянно пытаемся бороться за свободу семьи, чтобы они могли быть вместе и чтобы больница не была такой тюрьмой, где их разлучают. Я даже не знаю, как вам ответить про свободу...

Это все такие абстрактные для меня вещи.

Nazywam się Lida Moniawa, mam 26 lat, pracuję w hospicjum dla dzieci.

Uważa się, że hospicjum dla dzieci to takie straszne miejsce, tu dzieci umierają, to jest takie ciężkie. Faktycznie, tak jest. Co miesiąc umiera nam około ośmioro dzieci.

To są dzieci, z którymi się przyjaźniliśmy, obok których siedzieliśmy w nocy, kiedy umierały. Tak, to jest ciężkie. Ale przy tym mamy jeszcze dwieście dzieci, które też są naszymi przyjaciółmi, które wręcz przeciwnie - mają się dziś dobrze.

Dziś poszły do planetarium, dziś pływały na basenie, dziś miały urodziny, dziś po raz pierwszy siadły i coś zjadły. Więc tak naprawdę w hospicjum jest więcej radości.

Jeśli dziecko czuje się już bardzo źle i jest zabierane do reanimacji, tam już nie ma możliwości widzieć się z rodzicami, leży zupełnie samo, przywiązane, rodziców tam się nie dopuszcza. Cały czas próbujemy walczyć o wolność rodziny, żeby mogła być z dzieckiem, żeby szpital nie był więzieniem, w którym dziecko odseparuje się od rodziców.

Nawet nie wiem, co powiedzieć o wolności... To jest rzecz dla mnie zbyt abstrakcyjna.



Меня зовут Людмила Михайловна Алексеевна, мне 87 лет, я председатель Московской Хельсинской группы, старейшей из действующих в России правозащитных организаций.

20 лет назад я стала ее председателем, а 40 лет назад была среди ее основателей.

Пока мы империалисты в душе, мы не можем быть демократами, мы не можем построить демократию и правовое государство, нельзя, не получится.

Поэтому я не знаю, сколько лет у нас на это уйдет, не знаю.

Я только верю, что когда-нибудь это будет. Я, наверное, не доживу, потому что я старый человек. Не скажу, что это меня не огорчает, конечно, хочется дожить.

Но, с другой стороны, я не особенно об этом горюю, потому что ведь каждый до чего-нибудь не доживет. Важно не то, до чего ты дожил, а как ты жил.

Жить надо так, чтобы это наступило скорее. Я стараюсь жить так.

Nazywam się Ludmiła Michajłowna Aleksiejewa, mam 87 lat, jestem przewodniczącą Moskiewskiej Grupy Helsińskiej, najstarszej rosyjskiej organizacji obrony praw człowieka.

Od 20 lat jestem jej przewodniczącą, 40 lat temu byłam wśród jej założycieli.

Póki jesteśmy w duszy imperialistami, nie możemy być demokratami, nie możemy zbudować demokracji i praworządnego państwa. To jest niemożliwe, niewykonalne. Dlatego nie wiem, ile lat to zajmie. Nie wiem.

Ale wierzę, że to się stanie. Ja pewnie nie dożyję tych czasów, bo jestem starym człowiekiem. Nie powiem, że to mnie nie martwi, owszem, chciałabym dożyć. Ale z drugiej strony nie przejmuję się tym, bo przecież każdy czegoś nie dożyje. Ważne jest nie to, czego dożyłeś, ale jak żyłeś. Trzeba żyć tak, żeby to się stało jak najszybciej. Ja staram się właśnie tak żyć.



**Меня зовут Макар Вихлянцев, мне 30 лет,
я руководитель пресс-службы проекта «Сеть».**

Я никогда не скрываю и, когда меня спрашивают, всегда говорю: да, я был комиссаром движения «Наши», это важный этап в моей жизни. Свобода и права человека в России, безусловно, существуют. Но мы сами должны определить степень, в которой граждане и государство, об этом договорились. Граждане голосуют за действующую власть, рейтинг Путина так высок, как ни у одного лидера. Это реально. То есть народ и государство сейчас договорились, народ устраивает уровень свободы, который в России есть, и прав человека. И народ голосует за это государство, эту систему управления, хотят этот уровень поддерживать. В прошлом году воссоединились Крым и Севастополь с Россией. И я могу сказать, что это действительно был акт свободы. Как Путин правильно сказал, «высшая форма демократии».

**Nazywam się Makar Wichliancew, mam 30 lat,
jestem kierownikiem służby prasowej projektu „Sieć”.**

Nigdy nie ukrywam i, jak mnie pytają, zawsze mówię – tak, byłem komisarzem Ruchu „Nasi”, to ważny etap w moim życiu. Wolność i prawa człowieka w Rosji bez wątpienia istnieją. Ale sami musimy określić poziom, na którym obywatele i państwo umówili się w tym względzie. Obywatele głosują na obecną władzę, Putin ma tak wysokie poparcie, jak żaden inny przywódca. To są fakty. Czyli naród i państwo w teraz doszli do porozumienia, naród jest zadowolony z poziomu wolności i praw obywatelskich, który jest w Rosji. I naród głosuje na to państwo, na ten system kierowania państwem, żeby taki poziom utrzymywać. W zeszłym roku Krym i Sewastopol ponownie połączyły się z Rosją. I mogę powiedzieć, że tam naprawdę miał miejsce akt wolności. Jak słusznie powiedział Putin, „wyższa forma demokracji”.



**Меня зовут Мария Баст, мне 35 лет,
я правозащитница, адвокат.**

Среди людей, которые скорректировали свой пол, некоторые готовы называть себя трансгендерами. Но это примерно то же самое, как если бы чернокожий называл себя негром. Я не считаю себя трансгендером, я считаю себя обычным человеком, женщиной, и всё. И требую такого же отношения к себе, уважения со стороны общества. Россия будет свободна, когда России не будет. То есть Россия сама бомба для себя и сама рабыня. Я, единственное, переживаю по поводу некоторых, которые принимают у нас законы, которые ограничивают правовые свободы, но лично на мне эти ограничения не сказываются. Я человек свободный, как меня можно ограничить?

**Nazywam się Maria Bast, mam 35 lat,
jestem obrońcą praw człowieka, prawniczką.**

Wśród ludzi, którzy skorygowali płeć, niektórzy nazywają siebie transgenderami. Ale to jest prawie tak samo, jak gdyby człowiek czarnoskóry nazywał siebie Murzynem. Nie uważam siebie za transgendera, jestem zwykłym człowiekiem, kobietą, i tyle. I oczekuję szacunku wobec mnie ze strony społeczeństwa. Rosja będzie wolna, kiedy już samej Rosji nie będzie. Bo Rosja sama jest dla siebie bombą, i sama dla siebie niewolnicą. Czuję się szczęśliwym, wolnym człowiekiem. Tylko trochę się martwię o tych, którzy u nas przyjmują ustawy, które ograniczają wolność. Ale na mnie to nie działa. Jestem wolnym człowiekiem, jak można mnie ograniczyć?



**Меня зовут Мария Олеговна (Маша) Эйсмонт, мне 40 лет,
я журналист.**

Свободы как атмосферы становится, к сожалению, все меньше и меньше в России. Есть ощущение, что многие люди боятся, многие люди подавлены, мы все подавлены в последние годы тем, что происходит. Попасть за решетку сейчас в России очень просто и легко. Другое дело – выборочность этих репрессий. Это не сталинский террор, то есть ты можешь прожить всю жизнь спокойно, и даже что-то говорить, и даже что-то перепощивать и даже, может быть, танцевать тверк, и ничего с тобой не случится. А рядом будет жить человек, который тоже будет это делать, и с ним вдруг – раз – и случится. Вот поэтому говорить о свободе как об атмосфере в стране, конечно, нельзя. И лишиться свободы очень просто.

Но свобода жить в соответствии со своими принципами и понятиями о добре и зле, пока на сегодня можно. И есть свобода уехать тоже.

**Nazywam się Maria Olegowna (Masza) Ejsmont, mam 40 lat,
jestem dziennikarką.**

Wolności jako atmosfery, niestety, jest w Rosji coraz mniej. Mam poczucie, że dużo ludzi się boi, dużo jest przygnębionych, wszyscy jesteśmy przygnębeni tym, co się dzieje ostatnio. Trafić do więzienia teraz jest bardzo łatwo.

Inna rzecz, że jest to bardzo wybiórcze, te represje są wybiórcze.

To nie jest terror stalinowski, można całe życie żyć spokojnie, coś mówić, udostępniać wiadomości w Internecie, może nawet tańczyć twerk i nic człowiekowi się nie stanie. A obok będzie mieszkał człowiek, który cały czas robi to samo i nagle to się stanie z nim. Dlatego mówić o wolności jako atmosferze w kraju nie mogę. Bardzo łatwo stracić tę wolność. Ale wolność życia w zgodzie ze swoim rozumieniem dobra i zła na razie jest możliwa. I możliwość wyjazdu stąd.



**Меня зовут Михаил Червиньский, мне 37 лет,
я скрипач, родился и вырос в Москве.**

Дело в том, что свобода – это такая сложная вещь,
которая не достигается одним волевым усилием, это процесс,
процесс довольно сложный и небыстрый.

Я думаю, что человек должен к этому постоянно стремиться, расти, развиваться,
совершенствоваться – в этом, собственно, задача человека: становиться лучше,
совершеннее, свободнее. Хочется процитировать великого поэта Гёте,
который сказал: «Лишь тот достоин жизни и свободы,
кто каждый день идет за них на бой».

**Nazywam się Michaił Czerwiński, mam 37 lat,
jestem skrzypkiem, urodziłem się i dorastałem w Moskwie.**

Rzecz polega na tym, że wolność jest skomplikowaną rzeczą,
której nie da się osiągnąć za jednym zamachem. Jest to proces,
proces dosyć skomplikowany i powolny.

Myślę, że człowiek musi cały czas do tego dążyć, dorastać, rozwijać się,
udoskonalać się – na tym polega w sumie zadanie człowieka: stawać się lepszym,
bardziej doskonałym, bardziej wolnym.

Chciałbym przytoczyć cytaty z niemieckiego poety Goethego, który powiedział:
„Ten tylko zasługuje na wolność i życie, kto co dzień musi je zdobywać”.



Меня зовут Сергей Адамович Ковалев, мне 85 лет, я пенсионер.

Свобода бывает только одна. Так случилось в истории, что наше современное представление о свободе сложилось в рамках европейской христианской культуры.

Но это представление имеет универсальное, мировое значение.

Свобода, с моей точки зрения, понятие сугубо индивидуальное.

Довольно распространенная точка зрения в политических кругах, да и в обывательских не меньше, заключается в том, что коллективные свободы рангом выше, нежели индивидуальные.

Это заблуждение, из которого следуют все без исключения тирании в мировой истории.

Nazywam się Siergiej Adamowicz Kowalow, mam 85 lat, jestem emerytem.

Wolność jest tylko jedna. Tak się złożyło w historii, że nasze pojęcie wolności ukształtowało się w ramach europejskiej kultury chrześcijańskiej.

Ale pojęcie wolności ma znaczenie uniwersalne, światowe.

Wolność z mojego punktu widzenia jest pojęciem indywidualnym.

Istnieje dosyć rozpowszechnione podejście w kręgach politycznych, ale też wśród obywateli, że racja większości jest ważniejsza, stoi wyżej niż wolność jednostki.

To błąd, wynikiem którego są wszystkie bez wyjątku tyranie w historii świata.



Меня зовут Владлен (Влад) Александрович Тупикин, мне 49 лет, я преподаватель истории, журналист.

Ой, ну это смешно, потому что свобода для меня, наверное, это выйти утром на балкон, посмотреть на солнце или подставить морду дождю и решить, что я в связи с этим буду делать, и начать делать, собственно.

Потому что день без деятельности – не свободный день, мне кажется. И это, по-моему, выбор любого дня, собственно, делать что-то надо семь дней в неделю, 365 или 366 дней в году и вообще всю жизнь. Потому что творчество, деятельность – это неотделимо от человеческого выбора, от способа осуществления человеком самого себя. И здесь, конечно, уже твоя свобода, как этим распорядиться – временем своей жизни, ради чего.

Nazywam się Władlen (Wład) Aleksandrowicz Tupikin, mam 49 lat, jestem wykładowcą historii i dziennikarzem.

Oj, no to jest śmieszne, bo dla mnie wolność to chyba wyjść rano na balkon, popatrzeć na słońce lub postawić mordę pod deszcz i zdecydować, co w związku z tym będę robił, no i zacząć robić. Wydaje mi się, że dzień bez jakiegokolwiek działalności to nie jest wolny dzień.

Taki, moim zdaniem, jest wybór każdego dnia, ponieważ robić coś trzeba siedem dni w tygodniu, 365 czy 366 dni w roku i w ogóle przez całe życie.

Bo twórczość, działalność są nierozdzielne z ludzkim wyborem, ze sposobem samorealizacji człowieka. I tu już jest oczywiście twoja wolność – jak zagospodarować czas swojego życia, w imię czego.



Меня зовут Василий Андреевский, я был привлечен к уголовной ответственности за убийство, которого я не совершал.

Мне дали 15 лет строгого режима, невиновному человеку, отсидел я 13, освободился полтора месяца назад.

Свобода – это состояние души. Это не стать рабом, когда от тебя этого требует государственная машина. Вот не становиться рабом – для меня это и есть свобода.

Не признавать вину, преступление, которого я не совершал.

Для меня свобода в том, что я никогда не признавал. Я мог бы сказать: «Да, это я убил», наврать, сознаться во всем и получить наказание не 15, а даже 6 лет, и освободиться через 4 досрочно. Я освободился через 13 лет, я отсидел в разы больше, чем мог бы, но я оставался свободным. Я мог бы отсидеть меньше, но стать по-настоящему заключенным. Я очень рад, что я им не стал.

Nazywam się Wasilij Andriejewski, mam 32 lata, byłem oskarżony o zabójstwo, którego nie popełniłem.

Zostałem skazany na 15 lat kolonii karnej o zastrzonym rygorze, chociaż byłem niewinny. Spędziłem tam 13 lat, zostałem uwolniony półtora miesiąca temu.

Wolność to stan duszy. To znaczy nie być niewolnikiem, kiedy wymaga tego od człowieka machina państwowa.

Nie dać zrobić z siebie niewolnika – to dla mnie jest wolność.

Nie przyznać się do winy, przestępstwa, którego nie popełniłem.

Dla mnie wolnością jest to, że nigdy się nie przyznałem.

Mogłem powiedzieć, że to ja zabiłem, skłamać, przyznać się do wszystkiego i dostać nie 15, tylko sześć lat i wyjść po czterech latach przedterminowo. Zwolniono mnie po 13 latach, spędziłem w więzieniu znacznie dłużej, niż mogłem, ale cały czas byłem wolny.

Mogłem odsiedzieć o wiele mniej, ale stać się prawdziwym więźniem.

Cieszę się, że się nim nie stałem.



**Меня зовут Вениамин Алексеевич Кузнецов, мне 65 лет,
я научный сотрудник экономического факультета
МГУ им. М. В. Ломоносова.**

В 14 лет в результате несчастного случая, огнестрельного ранения, потерял зрение.

Вот я слепой, я не могу видеть небо, я не могу видеть звезды, березки, которые я видел в детстве, – не могу, всё. А это будет давить на человека, если он не изменит сознание, не будет жить по принципу, как сказал Эйнштейн: «Я рожден, и это все, что необходимо, чтобы быть счастливым».

Свобода – это отсутствие смерти, бессмертие. Я имею в виду бессмертие не физическое, а в смысле непрерывности сознания. Если человек четко знает, не просто верит, а знает, понимает, что после смерти физического тела сознание остается, только в этом случае может быть абсолютно свободен.

**Nazywam się Wieniamin Aleksiejewicz Kuzniecowa, mam 65 lat,
jestem pracownikiem naukowym na wydziale ekonomii
w Moskiewskim Uniwersytecie Państwowym imienia Łomonosowa.**

W wieku 14 lat miałem wypadek i w wyniku rany postrzałowej straciłem wzrok.

Jestem ślepy, nie mogę zobaczyć nieba, gwiazd, brzózek, które widziałem w dzieciństwie – nie mogę i tyle. I to może gnębić człowieka, jeśli nie zmieni swojej świadomości, jeśli nie będzie żył, jak powiedział Einstein: „Jestem urodzony, i to tyle, ile potrzebuję, żeby być szczęśliwym”.

Wolność to brak śmierci, nieśmiertelność. Mam na myśli nieśmiertelność nie fizyczną, ale nieskończoność świadomości. Jeśli człowiek dobrze wie, nie tylko wierzy, ale wie, rozumie, że po śmierci ciała jego świadomość zostaje, to tylko w takim razie może być absolutnie wolny.



Меня зовут Виктор Анатольевич Шендерович, мне 57 лет, я литератор.

Вот парадокс свободы. Ты должен решать, а для огромного количества людей это совершенно не нужно, их совершенно это не мучит. Это очень привычное, по-своему комфортабельное состояние. За тебя решат. Тебе скажут, куда идти, что делать. За тебя отвечает это патерналистское наше сознание, очень советское, хотя отчасти, может быть, даже и русское. Поскольку здесь всегда был царь, всегда были ограничены права. Это по-своему комфортабельно.

Свобода раздражает в этом смысле. Раздражает, как лишняя нога, которая волочится и мешает тебе ходить, она не нужна.

Для меня, свобода – это просто воздух, которым я дышу. Я думаю, если вычесть из меня свободу, то останется какое-то тело, с каким-то весом и количеством сантиметров, но не более того. Это буду уже не я.

Nazywam się Wiktor Anatoljewicz Szenderowicz, mam 57 lat, jestem pisarzem.

Oto paradoks wolności. Trzeba podejmować decyzje, a ogromna ilość ludzi absolutnie tego nie potrzebuje, ich to w ogóle nie obchodzi. To jest na swój sposób wygodna postawa.

Ktoś za ciebie zdecyduje, powiedzą ci, dokąd iść i co robić. Za nich zdecyduje ta paternalistyczna świadomość, bardzo radziecka, aczkolwiek częściowo może nawet rosyjska.

Przecież zawsze był tu car, prawa zawsze były ograniczone. To jest w pewnym sensie wygodne. Z tego punktu widzenia wolność denerwuje, drażni. Jak trzecia, niepotrzebna noga, która się wlecze i przeszkadza ci chodzić, ona jest niepotrzebna.

Dla mnie wolność jest po prostu powietrzem, którym oddycham.

Myślę, że jeśli by wydzielić ze mnie wolność, to zostanie jakieś ciało z określoną wagą i ilością centymetrów, ale nie więcej. To już nie będę ja.



**Меня зовут Владимир Петрович Черников,
мне в декабре будет каких-то 90 лет, я гвардии полковник.**

Я все равно в боевом строю, возглавляю союз фронтовиков Северо-восточного округа. Было у меня 400 человек с 95-го года, осталось 25.

В России свободу каждый понимает под свой вкус.

То есть миллиардер – у него своя свобода, ветеранов – нас никто не трогает, мы стараемся ничего не делать противозаконного, мы стараемся помочь государству.

Свобода. А что свобода? Хочешь, иди выступай на площади, кричи, что хочешь.

У нас никаких проблем, у нас полиция стоит, человек выступает, сколько у нас партий, до десятка.

Доволен я тем, что сегодня происходит? Конечно, нет, потому что то, что мы завоевали, потихоньку ушло, испарилось.

Любовь к своей стране независимо от чего-то.

**Nazywam się Władimir Pietrowicz Czernikow,
w grudniu skończę tylko 90 lat, jestem pułkownikiem.**

Jestem w szyku bojowym i stoję na czele rady kombatanów Obwodu północno-wschodniego Moskwy. Miałem w 1995 roku 400 osób, teraz jest 25.

W Rosji każdy pojmuje wolność, jak chce. Miliarder ma swoją wolność, a nas kombatanów nikt nie rusza, nie robimy nic wbrew prawu, staramy się pomagać państwu.

Wolność. Co wolność? Chcesz – idź sobie, krzycz na placu, co chcesz.

Nie mam problemu, policja stoi, ktoś sobie występuje; mamy dużo partii, około dziesięciu. Czy jestem zadowolony z tego, co się dzieje?

Oczywiście że nie, bo wszystko, co osiągnęliśmy, gdzieś znikło.

Miłość do swojego kraju niezależnie od wszystkiego.



Меня зовут Наталья Сергеевна Кочнева, мне 34 года, я журналист, но сейчас у меня основная работа – двоюродная сестра Олега Сенцова.

В России нет свободы. Я много об этом думаю. Такое ощущение, что люди просто не доверяют друг другу, каждый в каждом видит врага.

Как это началось, я не знаю. Может, это со сталинских времен еще, когда все на всех стучали. Но то, что это в исторической памяти, это факт. Плюс здесь же принято ненавидеть друг друга. Не доверять, все кругом враги, всех надо подозревать, массовая паранойя, которая доводит до того, что люди перестают отличать черное от белого, это порождает внутренний страх. Я вынужден всех бояться. Там, где есть страх, не может быть свободы. Свобода – это отсутствие страха, внутренней дрожи, вот и все. Когда человек не боится, несмотря на то, что он ходит по лезвию ножа, – это свобода.

Nazywam się Natalia Sergiejewna Koczniewa, mam 34 lata, jestem dziennikarką, ale teraz moja praca to: kuzynka Olega Sencowa.

W Rosji nie ma wolności. Dużo o tym myślę. Mam takie poczucie, że ludzie po prostu nie ufają sobie nawzajem, każdy widzi w każdym wroga. Nie wiem, jak to się zaczęło. Może jeszcze w czasach stalinowskich, kiedy każdy na każdego donosił? Ale że jest to w naszej pamięci historycznej, to na pewno.

Plus to, że tutaj to przecież jest normalne, że ludzie się nawzajem nienawidzą. Nienawidzi się, nie ufa, każdy jest wrogiem, każdy jest podejrzany.

Masowa paranoja, która doprowadza do tego, że ludzie już nie odróżniają czarnego od białego; to budzi wewnętrzny lęk: muszę się wszystkich się bać. Nie ma wolności tam, gdzie jest lęk. Wolność to brak lęku, wewnętrznego strachu i tyle. Kiedy człowiek się nie boi, pomimo że chodzi po ostrzu noża – to jest wolność.



Меня зовут Арсений Рогинский, мне 68 лет, я историк, председатель правления Международного общества «Мемориал».

Особенность России, одна из сотен ее особенностей, заключается в том, что здесь борьба за свободу всегда была сопряжена с борьбой за историю.

Свободу можно понять только через осознание несвободы, поэтому так важна для России историческая правда и в первую очередь правда о советском терроре.

Нам надо понять, что тот террор, который унёс миллионы наших граждан, – это был террор государственный, террор государства против человека.

Поняв это, мы только поймём, что человек выше государства, что государство для человека, а не человек для государства.

Поэтому путь к пониманию свободы и достижению ее лежит через понимание нашего прошлого в XX веке.

Nazywam się Arsenij Rogiński, mam 68 lat, jestem historykiem i przewodniczącym Międzynarodowego Stowarzyszenia „Memoriał”.

Osobliwość Rosji – jedna z wielu jej osobliwości – polega na tym, że tutaj walka o wolność zawsze była połączona z walką o historię.

Wolność można zrozumieć tylko przez uświadomienie sobie zniewolenia, dlatego prawda historyczna jest tak ważna w Rosji, przede wszystkim prawda o sowieckim terrorze.

Musimy zrozumieć, że terror, który pochłoniął miliony naszych obywateli, to był terror państwowy, to był terror państwa przeciw człowiekowi.

Tylko kiedy to sobie uświadomimy, możemy zrozumieć, że człowiek jest ważniejszy niż państwo, że państwo jest dla człowieka, a nie człowiek dla państwa.

Dlatego droga do rozumienia wolności i do jej osiągnięcia leży w zrozumieniu naszej historii XX wieku.